

# Agnieszka Włodarczyk, Twoja mała Aga

6:22, na dworcu pusto  
Jakby ktoś dziś mi na przekór wstrzymał wszelki ruch  
Kotku, obawiam się, że  
to było pożegnanie  
Nawet spóźniony pociąg nie rozmiękcy mnie

Za dużo słów  
W łóżku chłód  
Wieczny żal  
Miłości głód  
dręczy nas  
A dobrze wiesz,  
że tych ran nie leczy czas

Twoja Mała Aga sobie radzi  
I nie bój się, nie żałuj nie  
Tylko pozwól mi już iść

Twoja Mała Aga sobie radzi  
I nie bój się, nie żałuj nie  
Tylko pozwól mi już iść

Pozwól mi iść  
Tylko pozwól mi już iść

Samotność ma dziwny smak  
Kiedy jej próbujesz  
w chwilach, gdy w objęcia  
wkrada się lęk  
Jak długo może trwać  
takie zawieszenie?

Za dużo słów  
W łóżku chłód  
Wieczny żal  
Miłości głód  
dręczy nas  
A dobrze wiesz,  
że tych ran nie leczy czas

Twoja Mała Aga sobie radzi  
I nie bój się, nie żałuj nie  
Tylko pozwól mi już iść

Twoja Mała Aga sobie radzi  
I nie bój się, nie żałuj nie  
Tylko pozwól mi już iść

Pozwól mi iść  
Tylko pozwól mi już iść

Za dużo słów  
W łóżku chłód  
Wieczny żal  
Miłości głód  
dręczy nas  
A dobrze wiesz,  
że tych ran nie leczy czas

Twoja Mała Aga sobie radzi  
I nie bój się, nie żałuj nie  
Tylko pozwól mi już iść

Twoja Mała Aga sobie radzi i

I nie bój się, nie żałuj nie  
Tylko pozwól mi już iść

Pozwól mi iść  
Tylko pozwól mi już iść

Tylko pozwól mi już iść

Pozwól mi,  
Pozwól mi iść,  
Tylko pozwól mi już iść

Tylko pozwól mi już iść!